



ŚPIEWNIK ŻEGLARSKI

www.ObozyZeglarskie.com

Spis Treści:

1. Dziki Włoczęga
2. Złota arka
3. Press Gang
4. Czarna chmura
5. Żegluj
6. Samatha
7. Marco Polo
8. Przechyły
9. Cztery Piwka
10. Stara Maui
11. Morze, nasze morze
12. Mathew Anderson
13. Śmiały harpunnik
14. Na Mazury
15. Morze, moje morze
16. Jasnowłosa
17. A few days
18. Łowy
19. Amsterdam
20. Szkuner „I’m alone”
21. Złoto dla zuchwałych
22. Barbarossa

Kontakty:

Kontakty:

23. Negroszanta
24. Santiano
25. Tysiące mil stąd
26. Sześć błota stóp
27. Szesnaście ton
28. Powroty II
29. Gdzie ta keja
30. Pod jodłą
31. Pacyfik
32. Dziesięć w skali Beauforta
33. Ja stawiam
34. Nowa Szkocja
35. John Kanaka
36. Pożegnanie Liverpoolu
37. Mona
38. Stary bryg
39. Tańcowanie
40. Biała sukienka
41. Hiszpańskie dziewczyny
42. Bijatyka
43. Skipper Ian Rebec
44. Lowland Low
45. Oliwska szanta

Opracowały: Barbara i Joanna Henke

1. Dziki włóczęga

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, CF
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin, CG⁷C
Dzisiaj wracam do domu, pełen złota mam trzos CF
I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los. CG⁷C

Już nie wrócę na morze G
Nigdy więcej o nie, CF
Wreszcie koniec włóczęgi CF
Na pewno to wiem. GC

I poszedłem do baru gdzie bywałem nie raz, CF
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak, CG⁷C
Poprosiłem o kredyt, powiedziała- idź precz CF
Mogę mieć tu stu takich na skinienie, co dzień. CG⁷C

Już nie wrócę na morze...

Gdy błysnąłem dziesiątką podskoczyła jak kot CF
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos, CG⁷C
Powiedziała zalotnie- co chcesz mogę ci dać, CF
Ja jej na to- ty flądrowo spadaj znam inny bar. CG⁷C

Już nie wrócę na morze...

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi CF
Zobaczyłem rodziców- czy przebaczą mi? CG⁷C
Matka pierwsza spostrzegła, że w sieni wciąż tkwię, CF
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że: CG⁷C

Już nie wrócę na morze...

45. Oliwska szanta

Był wiek XVII- rok dwudziesty siódmy, CFG
Listopadowy wiatr zimny wiał. GC
Była niedziela i słońce wstawało, CFG
Na „świętym Jerzym” sygnałem był strzał. CGC

Ma Anglia Nelsona i Francja Villneuve'a, CFG
Medina- Silona w Hiszpanii żył, GC
A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna? CFG
To polski admirał, co z Szwedem się bił. CGC

Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało, CFG
A każdy z nich większy od naszych dwóch. GC
Choć siły nierówne, bo dział było mało, CFG
To w polskich załogach bojowy żył duch. CGC

Ma Anglia Nelsona i Francja Villneuve'a...

Buchnęła salwa, wiatr żagle złapały, CFG
Błysnęły armaty z burtowych furt. GC
Dziesięć korabi do walki ruszało, CFG
Od strony półwyspu stał szwedzki wróg. CGC

Ma Anglia Nelsona i Francja Villneuve'a...

Błyskały armaty, gwizdały kartacze CFG
I z trzaskiem okręty zwarły się dwa. GC
„Wodnik” przypuścił abordaż zuchwały, CFG
Pogrążył się szwedzki galeon wśród fal. CGC

Ma Anglia Nelsona i Francja Villneuve'a...

„Tigern” i „Solen”- okręty rozbite, CFG
A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dał. GC
Admirał Dickmann legł w boju zabity, CFG
Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma. CGC

44. Lowlands Low

Wszystko gotowe już fały ręce trą,
Ładunek na dole dobry mamy.
Dzielne chłopaki już na handszpacki prą,
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

DD⁷
GA⁷
DD⁷
GADD⁷

*Do Lowlands Low, do Lowlands Low,
Płynmy hen, do Lowlands Low. Oho!
Do Lowlands Low, do Lowlands Low.
W dalekie, piękne Lowlands Low.*

GDAD
DA⁷DD⁷
GDAD
DA⁷D (D⁷)

Bosman i Stary na pogodę klną,
Lecz my się burzy nie boimy.
Czy wiatry dobre, czy w pogodę złą,
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

DD⁷
GA⁷
DD⁷
GADD⁷

Do Lowlands Low, do Lowlands Low...

Brzegi znajome po nocach mi się śnią,
Cholera z tym morzem, chcę do domu.
Morze nie pomorze, bo tęsknotę złą
Ukoję tylko w Lowlands Low.

DD⁷
GA⁷
DD⁷
GADD⁷

Do Lowlands Low, do Lowlands Low...

Kiedy ci smutno I oko zajdzie łzą
I czujesz się jak patyk od kaszanki.
Zapakuj worek i uciekaj stąd,
Płyn z nami hen, do Lowlands Low.

DD⁷
GA⁷
DD⁷
GADD⁷

Do Lowlands Low, do Lowlands Low...

Więc wszystko gotowe, już fały ręce trą,
Ładunek na dole dobry mamy.
Cumy rzucone, odpływamy stąd,
Płyniemy hen, do Lowlands Low.

DD⁷
GA⁷
DD⁷
GADD⁷

Do Lowlands Low, do Lowlands Low...

2. Złota Arka

Hej, kroplę krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby, **a**
Hej, kroplę krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby, **G**
Hej, kroplę krwi Nelsona każdy chętnie chlapnąłby- **a**
I my wszyscy razem z nim. **E⁷a**

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się **a**
I w górę- Złota Arko ciągnij się, **G**
I znowu w dół- kupo złomu kiwaj się, **a**
I do domu szybko leć. **E⁷a**

Na zagrychę tłusty befsztyk już przed nosem pachnie mi, **a**
Na zagrychę tłusty befsztyk już przed nosem pachnie mi, **G**
Na zagrychę tłusty befsztyk już przed nosem pachnie mi- **a**
I nam wszystkim razem z nim. **E⁷a**

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...

A usmażyłby mi go wesolutki tłusty kuk, **a**
A usmażyłby mi go wesolutki tłusty kuk, **G**
A usmażyłby mi go wesolutki tłusty kuk- **a**
I nam wszystkim razem też. **E⁷a**

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...

Pofiglować sobie nieco zaraz zdrowo byłoby, **a**
Pofiglować sobie nieco zaraz zdrowo byłoby, **G**
Pofiglować sobie nieco zaraz zdrowo byłoby- **a**
I nam wszystkim razem też. **E⁷a**

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...

Całą nockę z kobitkami szalałbym nawet przez sen, **a**

Całą nockę z kobitkami szalałbym nawet przez sen,
Całą nockę z kobitkami szalałbym nawet przez sen-
Lepiej w łóżku w porcie, hej!

G
a
E⁷a

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...

Zamiast moknąć tu na wachcie pod pokładem wolę być,
Zamiast moknąć tu na wachcie pod pokładem wolę być,
Zamiast moknąć tu na wachcie pod pokładem wolę być-
Przydział grogu wolno pić.

a
G
a
E⁷a

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...

Zamiast gnić na starej łajbie lepiej farmę chyba mieć,
Zamiast gnić na starej łajbie lepiej farmę chyba mieć,
Zamiast gnić na starej łajbie lepiej farmę chyba mieć-
I pod gruszą w słonku lec.

a
G
a
E⁷a

Dalej w dół- stara krypo kiwaj się...



43. Skipper Ian Rebec

Który z holendrów najlepiej się bił?
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Kto dla żeglarzy postrachem był?
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Yaw, yaw- precz z hamaków!

C

Yaw, yaw- won na dek!

G⁷G

Yaw, yaw- bo cię dorwie

CC⁷F

Skipper Ian Rebec!

G⁷C

Kto pierwszy herbatę przywiózł z Chin?
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

I opchnął ją słono w Carolinie?
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Yaw, yaw...

A kiedy zdobył własny ship,
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

To nie dorównał mu już nikt.
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Yaw, yaw...

Kto trzy razy w roku się mył?
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

I więcej niż ważył piwa pił.
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Yaw, yaw...

W każdą noc cztery panienki miał.
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Czerwoną, czarną, żółtą i białą.
- Skipper Ian Rebec!

C
G⁷C

Yaw, yaw...

42. Bijatyka

To dwudziesty czwarty był lutego C
Poranna zrzęda mgła, G
A wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp, a
Turecki niosły znak. aGaG

No i... znów bijatyka, no- znów bijatyka, no! CGCG
Bijatyka cały dzień. CG
I porąbany dzień i porąbany łeb. a
Razem bracia aż po zmierzch! aGa
Hej! G

Już pierwszy skrada się do burt, C
a zwie się „goździk” i G
Z Algieru pasza wysłał go, a
Żeby nam upuścił krwi. aGaG

No i... znów bijatyka, no- znów bijatyka no...

Następny zbliża się do burt, C
A zwie się: Róży Pąg”, G
Plunęliśmy ze wszystkich rur- a
Bardzo szybko szedł na dno. aGaG

No i... znów bijatyka, no- znów bijatyka no...

W naszych rękach dwa i dwa na dnie, C
Cała reszta związał gdzieś, G
No a jeden z nich zabraliśmy a
Na starej Anglii brzeg. aGaG

3. Press gang

W dół od rzeki poprzez London Sreet, dCFC
Psów królewskich zwarty oddział szedł. dCd
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi, dFFCd
Marynarze floty wojennej. dFCd

A że byłem wtedy silny chłop, dCFC
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok. dCd
W kajdanach z bramy wywlekli mnie, dFFCd
Marynarze floty wojennej. dFCd

Jak o prawa upominać się dCFC
Na gretingu nauczyli mnie. dCd
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet, dFFCd
Marynarza floty wojennej. dFCd

Nikt nie zliczy ile krwi i łez dCFC
Wsiąkło w pokład nim się skończył rejs. dCd
Dla chwały twej słodki kraju mój, dFFCd
Marynarze floty wojennej. dFCd

Hen za rufą miły został ład, dCFC
Jesteś tylko parą silnych rąk. dCd
Dowódca tu twoim bogiem jest, dFFCd
Marynarzu floty wojennej. dFCd

Gdy łapaczy szyk formuje się, dCFC
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie. dCd
Kto stanie na mojej drodze dziś, dFFCd
Łup stanowi floty wojennej. dFCd

4. Czarna chmura

Hej stary spójrz- ta czarna chmura rośnie w dali, <i>-A- way, heja, hej, ciągnij go, Joe!</i>	aede aGE ⁷ a
Czy widzisz ją, ta czarna chmura na nas wali. <i>-A- way, heja, hej, ciągnij go, Joe!</i>	aede aGE ⁷ a
A kiedy byłem mały brzdąc, wuj wziął mnie na kolana I płacząc rzewnie wysky pił, pił ze mną aż do rana.	aede aede
Pamiętaj, synu- mówił mi- byś kiedyś nie żałował: Wujowi twemu- straszna rzecz- odpadł, bo nie używał.	aede aede
By nie powtórzyć błędów tych, wcześniej się wziąłem za kobity; Poznałem pierwszy miodu smak z panienką z Londyn City.	aede aede
A potem była Spanisch girl, była tłusta i leniwa; Zabrała całą forszę mą i uciekła, głupia dziwa.	aede aede
Jankeska jedna rzekła mi: Chodź ze mną, nie bądź głupi! Przez dwa tygodnie, mówię wam, no oglądała tylko sufit.	aede aede
I tak to szło, a teraz, gdy już Lolę mam; Ta Lola to skarb, to łza, to cudo, mówię wam.	aede aede
I nóża, buzia, rąs, włos- i biuścik, i to co lubię... No ciągnij go, ciągnij go, no ciągnij go, bo- jak lubię to podłubię.	aede aede
Czarna, czy biała, czy żółta, czy kolorowa- Tę Lolę, tę Lolę bierz- ta Lola dziewczucha zdrowa	aede aede
Hej stary spójrz- ta czarna chmura na nas wali; Hej stary spójrz- ta czarna chmura znika w dali...	aede aede

41. Hiszpańskie dziewczyny

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny, Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów.	eeCD eeCD eDeh eeH ⁷ e
<i>I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. Leniwie popłyną znów rejsu godziny, Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił.</i>	eeCD eeCD eDeh eeH ⁷ e
Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz, I statki stojące na redzie przed Plymouth; Klarować kotwicę najwyższy czas już.	eeCD eeCD eDeh eeH ⁷ e
<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...</i> A potem znów żagle na masztach rozkwitną, Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight I znów stara łajba potoczy się ciężko Przez fale w kierunku na Beacie Fairlie Land.	eeCD eeCD eDeh eeH ⁷ e
<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...</i> Zabłyśną nam bielą skał zęby pod Dover I znów noc w kubryku wśród legend i bajd. Powoli i znojnje tak płynie nam życie Na wodach i portach przy South Foreland Light.	eeCD eeCD eDeh eeH ⁷ e
<i>I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...</i>	

40. Biała sukienka

Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam,
Kieruję wzrok za okno, wysoko tam,
Gdzie nad dachami domów i w noc, i dniem,
Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem.

aeFC
aeFGC
EaDG
aeFGC

*I ona taka w tej białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno jej obie ręce
Oczarowany, zasluchany w słodki śmiech.*

CG
CFC
GCF
CaD⁷G

*I cała w żaglach, jak w białej sukience,
Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech.
Chwyciłem mocno ster w obie ręce
I żeglowałem zasluchany w fali śpiew.*

CG
CFC
GCF
CGC

Wspomnienia przemijają, a w sercu żal,
Wciąż a łajbę się przemienia dziewczęcy czar.
Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj, co tchu,
Tam z kei możesz ujrzeć coś z mego snu.

aeFC
aeFGC
EaDG
aeFGC

I ona taka w tej białej sukience...

Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją,
Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią?
Gdy pochylona ostro do wiatru szła...
Znowu się przeplatają obrazy dwa:

aeFC
aeFGC
EaDG
aeFGC

I ona taka w tej białej sukience...

5. Żegluj

*Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja
Żegluj, żegluj, gdzie wstaje nowy dzień.*

CeaFG (DfishGA)
CeaFGC (DfishGAD)

Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr,
To zapowiedź nowych dni,
Znowu woła do nas rykiem fal,
Tam znajdziecie nowy świat.
Znów dumny brzeg będzie witał nas
Majestatem groźnych skał,
Każdy dzień tu świtem przywita nas,
Coraz bliższym staje się,
Twoim własnym domem stanie się.

aGC
FCa
dCGC
dCG
aGC
FCa
dCGC
dCG
dCGC

Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja...

Atlantyk bije falą w stromy brzeg,
Wściekle ryczy pośród skał,
W górze dzikich ptaków słyhać śpiew,
Głos ich płynie z wiatrem w dal.
Tam bujnej trawy się kołysze łąn
I strumyków cichy śpiew
W mej pamięci zawsze będzie trwał,
Lecz niedługo powiem wam,
Już niedługo wszystkim powiem wam.

aGC
FCa
dCGC
dCG
aGC
FCa
dCGC
dCG
dCGC

Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja...

6. Samantha

Ty nie jesteś kliprem sławnym, **aGa**
Cutty Sark czy Betty Lou, **aGa**
W Pacyfiku portach gwarnych, **FGa**
Nie zahuczy w głowie rum.. **FGa**

Nie dla ciebie są cyklony, **aGa**
Hornu także nie opłyniesz, **aGa**
W rejsie sławnym i szalonym, **FGa**
W szancie starej nie zaginiesz. **FGa**

Hej Samanta, hej Samantha, F
Kiedy wiatr ci gra na wantach, Ca
Gdy rysujesz wody taflę, Fd
Moje serce masz pod gaflem. a
Czasem ciężko prujesz wodę C
I twe żagle już nie nowe. a
Jesteś łajbą pełną wzruszeń, FG
Jesteś łajbą..., co ma duszę. aGa

Ale teraz wyznać pora, **aGa**
Chociaż nie wiem, czemu psiakość, **aGa**
Gdy cię nie ma na jeziorach, **FGa**
Na jeziorach pusto jakoś. **FGa**

Gdy w wieczornej przyjdzie porze **aGa**
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej, **aGa**
Gdy cię nie ma na jeziorze, **FGa**
To Mazury nie są cudne. **FGa**

Hej Samantha, hej Samantha...

39. Tańcowanie

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli, **D**
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli, **A**
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle- **D**
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. **AD**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty, D
Tańcz z nami bracie by wióry szły, A
Wypij aż do dna za przygody złe, D
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się. AD

Kiedy wiatr ucichnie płynąć nie ma nadziei, **D**
Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei, **A**
Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie, **D**
A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce. **AD**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży, **D**
Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem, **A**
Patrz na stole tańczą sobie myszki dwie, **D**
Skaczą sobie miło Noe przejmując się. **AD**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna, **D**
Za nią druga podskoczy wesoła i powabna, **A**
A na koniec brzusek wytacza się, **D**
Tylko główka nie chce z nią jest bardzo źle. **AD**

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Czasem, kiedyś już zmęczona **aGa**

38. Stary Bryg

Gdy wypływał z portu stary bryg **dCd (Cd)**
Jego losów nie znał wtedy nikt **dCd (Cd)**
Nikt się nie domyślał, że **dF**
Statkiem- widmem stanie się stary bryg **CA⁷d(Cd)**

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni” **dFCd**
I butelka rumu **FCd (Cd)**
Hej, ho! Resztę czart uczyni **dFCd**
I butelka rumu **FCd (Cd)**

Co z załogą zrobił stary bryg **dCd (Cd)**
Tego też nie zgadnie nikt **dCd (Cd)**
Czy zostawił w porcie ją **dF**
Czy na morza dnie?- nikt nie wie gdzie **CA⁷d(Cd)**

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”...

Przepowiednia zła jest, że ho ho! **dCd (Cd)**
Kto go spotka marny jego los **dCd (Cd)**
Ale my nie martwmy się, **dF**
Hej, nie martwmy się- rum jeszcze jest **CA⁷d(Cd)**

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”...



W chwili słodkiej przyjemności, **aGa**
W złotych słońcu stu ramionach, **FGa**
Ty wygrzewasz stare kości. **FGa**

A gdy przyjdzie kres twych dróg, **aGa**
Nie zapłacę na pogrzebie, **aGa**
Wiem, że sprawi dobry Bóg, **FGa**
Byś pływała dalej w niebie. **FGa**

Hej Samantha, Hej Samantha...



7. Marco Polo

Nasz „Marco Polo” to dzielny ship, **dFCd**
Największe fale brał. **dBf**
W Australii będąc widziałem go, **BdFC**
Gdy w porcie przy kei stał. **dCd**
I urzekł mnie tak urodą swą, **dFCd**
Że zaciągnąłem się, **dBf**
I powiał wiatr, w dali zniknął ład, **BdFC**
Mój dom i Australii brzeg. **dCd**

„Marco Polo” w królewskich liniach był, **dCBA⁷dCd**
„Marco Polo” tysiące przebył mil. **dCBA⁷dCd**

Na jednej z wysp za koralu sznur, **dFCd**
Tubylec złoto dał. **dBf**
I poszli wszyscy w ten dziki kraj, **BdFC**
Bo każdy złoto mieć chciał. **dCd**
I wielkie szczęście spotkało tych, **dFCd**
Co wyszli na ten brzeg, **dBf**
Bo pełne złota ładownie są **BdFC**
I każdy bogaczem jest. **dCd**

„Marco Polo” w królewskich liniach był...

W powrotnej drodze tak szalał sztorm, **dFCd**
Że drzazgi poszły z rej. **dBf**
A statek wciąż burtą wodę brał, **BdFC**
Do dna było coraz mniej. **dCd**
Ładunek cały trza było nam **dFCd**
Do morza wrzucić tu, **dBf**
Do ładunku pójść i biedakiem być, **BdFC**
Ratować, choć żywot swój **dCd**

„Marco Polo” w królewskich liniach był...

37. Mona

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok, **hAh**
Pamiętam ten grudniowy dzień, **hAfis**
Gdzie ośmiu mężczyzn zabrał sztorm **hAfis**
Gdzieś w oceanu wieczny cień. **efish**

W grudniowy płaszcz okryta śmierć, **hAh**
Spod czarnych nieba zeszła chmur, **hAfis**
Przy brzegu konał smukły bryg, **hAfis**
Na pomoc „Mona” poszła mu. **efish**
Gdy nadszedł sygnał każdy z nich, **hAh**
Wpół dojedzonej strawy dzban, **hAfis**
Porzuciłby na pomoc biec, **hAfis**
By ruszyć w ten dziki z morzem tan. **efish**

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok...

A fale wściekle biły w brzeg, **hAh**
Ryk morza tłumiał chłopców krzyk, **hAfis**
„Mona” do brygu dzielnie szła, **hAfis**
Lecz brygu już nie widział nikt. **efish**
Na brzegu kobiet niemy szloch, **hAh**
W ramiona ich nie wróca już, **hAfis**
Gdy oceanu twarda pięść, **hAfis**
Uderzy w ratowniczą łódź. **efish**

Był pięćdziesiąty dziewiąty rok...

I tylko krwawy słońce dysk **hAh**
Schyliło już po ciężkim dniu, **hAfis**
Mrok okrył niebo, morze, brzeg, **hAfis**
Wiecznego całun ścieląc snu. **efish**
Wiem dobrze, że synowie ich **hAh**
Na morze pójda, kiedy znów **hAfis**
Do oczu komuś zajrzy śmierć **hAfis**
I wezwie ratowniczą łódź. **efish**
Był pięćdziesiąty dziewiąty rok...

36. Pożegnanie Liverpoolu

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie, CFC
Rzeko Jersey, żegnaj nam! CG
Zaciągnąłem się na rej do Kalifornii, CFC
Byłem tam już nie jeden raz. CGC

A więc żegnaj mi kochana ma! GFC
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs. CG⁷
Ile miesięcy cię nie będę widział nie wiem sam, CFC
Lecz pamiętać zawsze będę cię. CG⁷C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper, CFC
Dobry statek, lecz sławę ma złą. CG
A, że kapitanem jest tam stary Burgess, CFC
Pływającym piekłem wszyscy go zwa. CGC

A więc żegnaj mi kochana ma...

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz, CFC
Znamy się od wielu, wielu lat. CG
Jeśliś dobrym żeglarzem radę sobie dasz, CFC
Jeśli nie, toś cholernie wpadł. CGC

A więc żegnaj mi kochana ma...

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie, CFC
Rzeko Jersey żegnaj nam! CG
Wypływamy już w rejs do Kalifornii, CFC
Gdy wrócimy opowiemy wam. CGC

A więc żegnaj mi kochana ma...

8. Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku eDe
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr eDe
I jest jak przy pierwszym pocałunku, aH⁷e
W ustach sól, gorącej wody smak. aH⁷e

Ohoho, przechyły i przechyły, aH⁷e
Ohoho za falą fala mknie ehehe, aH⁷e
Ohoho, trzymajcie się dziewczyny, aH⁷e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! aH⁷e

Zwrot przez sztag- O.K, zaraz go zrobię, eDe
Słyszę jak kapitan cicho klnie, eDe
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem, aH⁷e
To on mnie- od tyłu- kumple w śmiech. aH⁷e

Ohoho, przechyły i przechyły...

Hej, ty tam, za burtę wychylony, eDe
Tu naprawdę się nie ma, z czego śmiać, eDe
Cicho siedź i lepiej proś neptuna, aH⁷e
Żeby coś nie spadło ci na kark. aH⁷e

Ohoho, przechyły i przechyły...

Krople mgły w tęczowym kropel pyle, eDe
Tańczy jacht, po deskach sływa dzień, eDe
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem, aH⁷e
Morze, noc, żeglarską, starą pieśń. aH⁷e

Ohoho, przechyły i przechyły...

9. Cztery piwka

Ze Świnoujścia do Walvis Bay g
droga nie była krótka, g
A po dwóch dobach- albo mniej- g
Już się skończyła wódka. g

„Do Brydża”- krzyknął Siwy Flak g
i z mety rzekł: „Dwa piki”, g
a Ochmistrz w telewizor włął g
nie byle jakie siki. D⁷

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet, GC
Jakąś Damę roześmianą Król przytuli wnet. D⁷G
Gdzieś między palcami sennie płynie czas. G⁷C
„... czwarta ręka, Króla bije As” D⁷G

A w kartach tylko jeden As g
I nic poza tym nie ma, g
Ale nie powiem przecie: „pas”, g
Może zagrają Szlema! g
„Kontra”- mu rzekłem, taki bluff, g
by nieco spuścił z tonu, g
a Fred mi na to: „cztery trefl” g
przywalił bez pardonu. D⁷

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet... GC

A „mój”- w dwa palce obtarł nos, g
To znaczy: nie ma nic... g
I wtedy Flak podnosząc głos, g
Powiedział: „Cztery pik!!!” g

35. John Kanaka

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł: DGA⁷D
-*John Kanaka-naka, słuchaj mnie!* DA⁷D
Roboty nie ruszę, no, choć byś się wściekł. DGA⁷D
-*John Kanaka-naka, słuchaj mnie!* DA⁷D

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie! DGD
John Kanaka-naka, słuchaj mnie! DA⁷D

Ech szlag by trafił ten pieski świat, DGA⁷D
Do domu jeszcze drogi szmat. DGA⁷D

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie...

Jak szliśmy raz do Frisco Bay, DGA⁷D
Sto dni się ciągnął parszywy rejs. DGA⁷D

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie...

Tak szliśmy wokół przylądka Horn, DGA⁷D
Gdzie diabeł nam powiedział- won! DGA⁷D

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie...

Cięgnij go bracie, ciągnij go fest, DGA⁷D
Cięgnij go znowu i forszę bierz. DGA⁷D

Słuchaj mnie, o, słuchaj mnie...
I kiedy jeszcze cztery króle g
Pokazał mu, „jak trza”, g
To Fred- z renonsem siedem pik- g

34. Nowa Szkocja

Żegnaj Nowa Szkocjo niech fale biją w brzeg, Gh
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe, Ce
Kiedy będę daleko hen na oceanie złym, GDe
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny? GDeD

Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się, Gh
W liściach drzew znalazły schronienie swe, Ce
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie, GDe
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie. GDeD

Żegnaj Nowa Szkocjo niech fale biją w brzeg...

Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się, Gh
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się, Ce
Wkrótce znów opuszczę rodzinne strony me, GDe
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie. GDeD

Żegnaj Nowa Szkocjo niech fale biją w brzeg...

Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie, Gh
To kapitan nas woła, więc stawilem się, Ce
Żegnajcie dziewczyny, wypływamy w długi rejs, GDe
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się. GDeD

Żegnaj Nowa Szkocjo niech fale biją w brzeg...

Powiedział: „niech gra Flak!” D⁷

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

A ja mu: „kontra”, on mi „re” g
Ja czuję pełen luz, g
Bo widzę w moich kartach, że g
Jest atutowy tuz, g
Więc strzelam! Kiedy karty, Fred g
Wyłożył mu na blat, g
To każdy mógł zobaczyć jak g
Siwego Flaka trafia szlak... D⁷

Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet...

Już nie pamiętam, ile dni g
W miesiące złożył czas, g
Morszczuki nawet dobrze szły g
I grało się nie raz, g
Lecz nigdy więcej Siwy flak, g
Klnę na jumprowe wszy, g
Choćbyś go prosił, tak czy siak, g
Nie zasiadł już do gry! D⁷

W popielniczkę pet, cztery piwka na stół, GC
Już tej damy roześmianej nie przytuli Król. D⁷G
Gdzieś nam się zapodział atutowy As, G⁷C
Tego Szlema z nami wygrał czas... D⁷G

10. Stara Maui

Mozolny twardy i trudny jest nasz wielorybiczny znój, **dAdCdCd**
Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk i nie złęknie
groza burz, **dAdCdCd**
Dziś powrotnym kursem wracamy już, rejsu chyba to ostatnie dni **FCdA**
I w sercu chyba już każdy ma piękne panny z Starej Maui. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas, **FC**
Płyńmy w dół do Starej Maui. **dA**
Arktyki blask już pożegnać czas, **dAdC**
Płyńmy w dół do Starej Maui. **dCd**

Z północnym sztormem już płynąć czas, wśród lodowych,
groźnych gór, **dAdCdCd**
I dobrze wiemy, że nadszedł czas ujrzeć niebo
z tropikalnych chmur, **dAdCdCd**
Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś wśród piekielnej kamczackiej
mgły, **FCdA**
Żegnamy już Arktyki blask i płyniemy
do Starej Maui. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas...

Za sobą mamy już Diamont Head no i groźne stare Oachu, **dAdCdCd**
Tam maszty i pokład na długo skuł wszechobecny groźny lód,
dAdCdCd
Jak odrażająca i straszna jest biel Arktyki, tego nie wie nikt, **FCdA**
Za sobą mamy już setki mil, czas wziąć kurs do Starej Maui. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas...

33. Ja stawiam

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak- ja stawiam, **eDe**
Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak- ja stawiam, **eDe**
Czy mam dziesięciu kompanów, czy dwóch, **GD**
Czy mam ochotę na rum, czy na miód, **CH⁷**
Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak- ja stawiam. **eDe**

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie- ja stawiam, **eDe**
Czy mi kompani ufają, czy nie- ja stawiam, **eDe**
Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie, **GD**
Dopóki mój okręt nie leży na dnie, **CH⁷**
Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie- ja stawiam. **eDe**

A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa- ja stawiam, **eDe**
Gąsiorek biorę i piję do dna- ja stawiam, **eDe**
Kompanię zbieram i siadam za stół, **GD**
I nie ma wtedy płacenia na pół, **CH⁷**
Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa- ja stawiam. **eDe**

Ja stawiam żagle, jak kufel na stół- ja stawiam, **eDe**
Czy fala mnie niesie, czy w górę, czy w dół- ja stawiam, **eDe**
Czy tam dopłynę, gdzie kończy się świat, **GD**
Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr, **CH⁷**
Ja stawiam żagle, jak kufel na stół- ja stawiam. **eDe**

32. Dziesięć w skali Beauforta

Kołysał nas zachodni wiatr, **ad**
Brzeg gdzieś za rufą został. **Ea**
I nagle ktoś jak papier zbladł: **da**
Sztorm idzie panie bosman **E**

A bosman tylko zapiął płaszcz **FCFC**
I zaklął- Ech, do czorta! **EE⁷a**
Nie daje łajbie żadnych szans. **FGCEa**
Dziesięć w skali Beauforta! **ad(E)a**

Z zasłony ołowianych chmur **ad**
Ulewa spadła nagle. **Ea**
Rzucało nami w górę, w dół **da**
I fala zmyła żagle. **E**

A bosman tylko zapiął płaszcz...

O pokład znów uderzył deszcz **ad**
I padał już do rana. **Ea**
Piekielnie ciężki to był rejs, **da**
Szczególnie dla bosmana. **E**

A bosman tylko zapiął płaszcz **FCFC**
I zaklął- Ech, do czorta! **EE⁷a**
Przedziwne czasem sny się ma. **FGCEa**
Dziesięć w skali Beauforta! **ad(E)a**

Lody zostały za rufą gdzieś, ciepła bryza w żagle dmie, **dAdCdCd**
Że piękne dziewczyny czekają już na nasz powrót- każdy wie **dAdCdCd**
Czarne oczy wypatrują nas, chciałby każdy szybko być wśród nich, **FCdA**
Więc szybko łajbo nam się tocz, tam do dziewczyn
ze Starej Maui. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas...

Harpuny już odłożyć czas, starczy, dość już wielorybiej krwi, **dAdCdCd**
Już pełne tranu beczki masz, płynne złoto sprzedaż w mig, **dAdCdCd**
Za swój żywot psi, za trud i znój, kiedyś w niebie dostaniesz
złoty tron, **FCdA**
O, dzięki Ci Boże, że każdy z nas wróci do rodzinnych stron. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas...

Kotwica mocno trzyma dno, wreszcie ujrzysz kochany dom, **dAdCdCd**
Przed nami główki portu są i kościelny słychać dzwon, **dAdCdCd**
A na lądzie nas uciech czeka sto, wnet zobaczysz dziatki swe, **FCdA**
Na spacer weźmiesz żonę swą i zapomnisz wszystkie
chwile złe. **dAdCdCd**

Płyńmy w dół do Starej Maui, już czas...



11. Morze, nasze morze...

Chociaż każdy z nas jest młody, **GaG**
Lecz go starym wilkiem zwa; **DAD**
My strażnicy polskiej wody, **GaG**
Marynarze polscy to! **DAD**

Morze, nasze morze, **G**
Będziem cię wiernie strzec, **GDC**
Mamy rozkaz się utrzymać, **aDG**
Albo na dnie, na dnie twoim lec, **CDG**
Albo na dnie z honorem lec! **aD⁷G**

Żadna siła, żadna burza **GaG**
Nie odbierze Gdańska nam, **DAD**
Flota polska, choć nieduża, **GaG**
Wiernie strzeże portu bram! **DAD**

Morze, nasze morze...



31. Pacyfik

Kiedy zśliśmy przez Pacyfik, **D**
Way, hay, roluj go, **DA**
Zwiało nam z pokładu skrzynki, **D**
Taki był cholerny sztorm. **AD**

Hej, znowu zmyło coś, **DG**
Zniknął w morzu jakiś gość, **DA**
Hej, policz, który tam, **DG**
Jaki znowu zmyło kram. **AD**

...Pełne śledzia i sardynki,
...Kosze krabów, beczkę sera,
...Kalesony oficera,
...Sieć jeżowców, jedną zabę,
...Kapitańską zmyło babę,
...Beczki rumu nam nie zwiało-
-Pół załogi otrzymało.
Taki był cholerny sztorm.

Hej, znowu zmyło coś, **DG**
Zniknął w morzu jakiś gość, **DA**
Hej, policz, który tam, **DG**
Jaki znowu zmyło kram. **AD**

Hej, znowu zmyło coś, **DG**
Zniknął w morzu jakiś gość, **DA**
Postawcie wina dzban, **DG**
Opowiemy dalej wam. **AD**

30. Pod Jodłą

Siedzieliśmy „Pod Jodłą” i dobrze nam się wiodło, Ge
Kapitan Farrell, stary zgred, postawić nie chciał whisky, CG
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, Ge
Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski- CG

Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, DG
Co myśli, wredny typ, postawić nie chciał nam. CGDG

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery, Ge
Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę, CG
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, Ge
Lecz nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę- CG

Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, DG
Co myśli, wredny typ, pozwolić nie chciał nam. CGDG

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli, Ge
Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę, CG
Trzy razy mu mówiłem, uprzejmie go prosiłem, Ge
Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsuta ma facjatę- CG

Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie, DG
Co myśli, wredny typ, odpuścić nie chciał nam. CGDG

Na trakcie przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek: Ge
Łapaczy oddział wyrwał mnie, tak jak borsuka z dziury, CG
Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali, Ge
A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry- CG

A dajcie jemu w nos, co myśli sobie, DG
Co myśli wredny typ, przeszkadzać będzie nam. CGDG

12. Mathew Anderson

Nazywam się Mathew Andersen, greenhornem byłem, gdy aGaGa
Wlazłem na pokład jednego z tych, co hen, na południe szły. aGaGa
A był to w życiu mym pierwszy rejs, poznałem, więc życia smak, CGCE⁷
Ciężka robota tam szybko też ugięła mój sztywny kark... aGaGa

Way, hej! Żegluj no! CG
Strzeżcie córek swych w Hilo! FG
Jankeski statek w zatokę wszedł, CGCF
Potańcujemy tam sobie wnet! aGa

Harpunnik stary nauczył mnie przeliczać długie dni aGaGa
Na okrągłe kształty baryłek, co w gardziele ładowni szły. aGaGa
A kiedy już dzielny statek nasz miał tranu pełen brzuch, CGCE⁷
Odwrócił swój dziób i pochylił maszt, na Hilo Town obrał kurs... aGaGa

Way, hej! Żegluj no!...

Słońcem nas przyjął Hilo port, na brzegu dziewczyny już aGaGa
Kolanem, ech, o kolano trą, a mężczyźni rwą czapki z głów. aGaGa
I szybko tam nasz cuchnący tran na złoto przemienił się CGCE⁷
Ładowych uciech szedłem szukać sam, nie wiedząc,
że zgubi to mnie... aGaGa

Way, hej! Żegluj no!...

Małej Jill w ręce wpadłem tam, miała oczy jak morza toń, aGaGa
Podniosła raz rzęsy, a ciepło ich przypomniało stracony dom. aGaGa
Dałem się jej niby dzieciak wieść- o swym ojcu mówiła mi, CGCE⁷
Że pastorem jest i jak walczy ze złem, niby tarcza
w tym mieście tkwi... aGaGa

13. Śmiały harpunnik

Nasz „Diament” prawie gotów już **ae**
W cieśninach nie ma kry **ae**
Na kei piękne panny stoją **ae**
W oczach błyszczą łzy **dea**
 Kapitan w niebo wlepia wzrok **ae**
 Ruszamy lada dzień **ae**
 Płyniemy tam gdzie słońca blask **ae**
 Nie maści nocy cień **dea**

A więc krzycz oho! **aea**
Od wagę w sercu miej **aGa**
Wielorybów cielska groźne są **aCd**
Lecz dostaniemy je **aea**

Ej panno, po co łzy? **ae**
Nic nie zatrzyma mnie **ae**
Bo prędzej w wodach kwiat zakwitnie, **ae**
Niż wycofam się **dea**
 No nie płacz mała, wrócę tu **ae**
 Nasz los nie taki zły **ae**
 Bo na dukatów wór za tran **ae**
 I wielorybie kły **dea**

A więc krzycz oho!...

Na deku stary wachał wiatr **ae**
Lunetę w ręku miał **ae**
Na łodziach, co zwisały już **ae**
Z harpunem każdy stał **dea**
 I dmucha tu i dmucha tam **ae**
 Ogromne stada w krąg **ae**
 Harpuny, wiosła, liny brać **ae**
I ciągnij brachu ciągnij. **Dea**

29. Gdzie ta keja

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział **a**
Stary, czy masz czas, **Ga**
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz **CGC**
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy, **C⁷Fd**
Rejs na całość, rok, dwa lata, **a**
To powiedziałbym: **E⁷a**

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht, **aE⁷a**
Gdzie ta keja wymarzona w snach, **CGCC⁷**
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat, **gA⁷dA⁷d**
Gdzie ta brama na szeroki świat? **aE⁷a**

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht, **aE⁷a**
Gdzie ta keja wymarzona w snach? **CGCC⁷**
W każdej chwili płynę w taki rejs, **gA⁷dA⁷d**
Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest? **aE⁷a**

Gdzieś na dnie wielkiej szafy **a**
Leży ostry nóż, **Ga**
Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz, **CGC**
W kompasie igła zardzewiała, **C⁷Fd**
Lecz kierunek znam **a**
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam **E⁷a**

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

Przeszły lata zapyziały, **a**
Rzęsą zarósł staw, **Ga**
A na przystani czółno stało-kolorowy paw, **CGC**
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step, **C⁷Fd**
Lecz dalej marzy o załodze **a**
Ten samotny łeb **E⁷a**

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

28. Powroty II

Boję się nieba w twoich oczach **D**
Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu **G**
Świat chcesz dzielić na białe i czarne **A**
Miły, boje się twoich powrotów **GD**

Boje się chmur nad twoim czołem **D**
Kiedy ręce do krwi otarte **G**
Dumnie kładziesz przede mną na stole **A**
Miły, boję się twoich powrotów **GD**

Drżysz jeszcze, oczy zamglone **G**
Zrobisz wszystko, o co poproszę **A**
Musze wierzyć, przecież mnie kochasz **h**
Krótką chwilą i wracasz, **G**
krótka chwila i wracasz, **A**
krótka chwila i wracasz na morze **GD**

Boje się morza w twoich myślach **D**
Kiedy jesteś do drogi już gotów **G**
Leżysz przy mnie, oczy otwarte **A**
Miły, boje się twoich powrotów **GD**

Drżysz jeszcze...

14. Na Mazury

Się masz witam cię, piękną sprawę mam. **DAD**

www.ObozyZeglarskie.com

Pakuj bety swe i leć ze mną tam **DAD**
Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się **GDAD**
Całuj wszystko w nos **GD**
Osobowym, drugą klasą przejedziemy się **A**

Na Mazury, Mazury, Mazury **DGD**
Popływamy tą łajbą z tektury **DAD**
Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje **DGD**
Gdzie są ryby i grzyby i knieje **DAD**
Tam, gdzie fale nas bujają **GD**
Gdzie się ludzie opalają **AD**
Wschody słońca piękne są **GD**
I komary w dupę tną **AD**
Gdzie przy ogniu gra muzyka **GD**
I gorzała w gardle znika **AD**
A Pan Leśniczy niewiadomo skąd **GD**
Woła do nas, do nas, do nas... **A**
Paszła won!!! **D GDA**

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz **DAD**
Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz **DAD**
Ster nie spada już i grot luzuje się **GDAD**
Więc się ze mną rusz **GD**
Już nie będzie tak jak wtedy, no nie denerwuj się **A**

Na Mazury, Mazury, Mazury...
Skrzynkę piwa mam, ty otwieracz weź **DAD**

Napić ci się dam, tylko mi ja nieś **DAD**

Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok?
No, nie stój jak ten słup
Z Węgorzowa na Ruciane wykonamy skok

GDAD
GD
A

Na Mazury, Mazury, Mazury....

Na Mazury, Mazury, Mazury
Popływamy tą łajbą z tektury
Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje
Gdzie są ryby i grzyby i knieje
Tam, gdzie fale nas bujają
Gdzie się ludzie opalają
Wschody słońca piękne są
I komary w dupę tną
Gdzie przy ogniu gra muzyka
I gorzała w gardle znika
A Pan Leśniczy niewiadomo skąd
woła do nas, do nas, do nas
Dzień Dobry Kochane żeglarze

ADA
AEA
ADA
AEA
DA
EA
DA
EA
DA
EA
DA
EA
DA
E
A DAE



27. Szesnaście ton

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan

EGEG

Lecz ja się składam z kości i krwi
Z kości i krwi, i z jarzma na kark
I pary rąk, pary silnych rąk.

EGEG
EGA
H'E

Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam
Tym więcej mam długów im więcej mam lat
Nie wołaj święty Piotrze, ja nie mogę przyjść
Bo duszę swoją oddałem za dług

EGEG
EGEG
EGA
H'E

Gdy matka mnie rodziła pochmurny był świt
Podniosłem, więc szuflę poszedłem pod szyb
Dozorca mi rzekł: „Nie zbawi cię Pan
Załaduj co dzień po szesnaście ton.”

EGEG
EGEG
EGA
H'E

Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam...

Czort może dałby radę, a może i nie
Szesnastu tonom podolać co dzień
Szesnaście ton, szesnaście, jak drut
Co dzień nie da rady nawet i we dwóch.

EGEG
EGEG
EGA
H'E

Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam...

Gdy kiedyś mnie spotkasz lepiej z drogi mi zejdz
Bo byli już tacy, nie pytaj gdzie są
Nie pytaj gdzie są, bo zawsze jest ktoś
Nie ten, to ów, co urządzi cię.

EGEG
EGEG
EGA
H'E

Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam...

26. Sześć błota stóp

Uderz w bęben już, bo nadszedł mój czas.
Wrzućcie mnie do wody, na wieczną wachtę trza tam gdzie...

*Sześć błota stóp, sześć błota stóp.
Dziewięć szżni wody i sześć błota stóp.*

Ściągnijcie flagę w dół, uszyjcie worek mi,
Dwie kule przy nogach, ostatni ścieg bez krwi no i...

Ostatnia salwa z burt, po desce zjadę w mig.
Lecz najlepszy mundur nie musi ze mną gnść tam gdzie...

Żegnajcie bracia mnie już ostatni raz,
Ostatnie modły za mą duszę zmówcie wraz tam gdzie...

Moje wolne miejsce i hamak pusty też
Niech wam przypomina, że każdy znajdzie się tam gdzie...

Na wachcie więcej już nie ujrzyście chyba mnie,
Kończę ziemską podróż, do Hilo dotrę wnet tam gdzie...

Ląd daleko jest, przed wami setki mil
A mnie pozostało do lądu kilka chwil no i...

Hej, me Bałtyckie Morze
Wdzięczny ci jestem bardzo
*Boś ty mnie wychowało,
Boś ty mnie wychowało* } *Bis*
Szkołę mi dałoś twardą }
dA⁷d gD⁷g
FCF BFB
gC cF
Fg Bc
dA⁷d gD⁷g

Szkołę mi dałoś twardą
Uczyłoś łodzią pływać
Żagle pięknie cerować }
Żagle pięknie cerować } *Bis*
Codziennie pokład zmywać }
dA⁷d gD⁷g
FCF BFB
gC cF
Fg Bc
dA⁷d gD⁷g

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzu
Mosiądze wyglancować }
Mosiądze wyglancować } *Bis*
W ciszy, czy w czasie burzy }
dA⁷d gD⁷g
FCF BFB
gC cF
Fg Bc
dA⁷d gD⁷g

W ciszy czy, czy w czasie burzy
Trzeba przy pracy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma }
Bo kiedy śpiewu nie ma } *Bis*
Neptun się będzie gniewać }
dA⁷d gD⁷g
FCF BFB
gC cF
Fg Bc
dA⁷d gD⁷g

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci
Wpakuje na mieliznę }
Wpakuje na mieliznę } *Bis*
Albo nam łódź wywróci }
dA⁷d gD⁷g
FCF BFB
gC cF
Fg Bc
dA⁷d gD⁷g

I krzyknie- Hej! Partacze! FCF BFB

15. Morze, moje morze

Nakarmię wami rybki	} Bis	gC	cF
Nakarmię wami rybki		Fg	Bc
Nikt po was nie zapłaci		dA⁷d	gD⁷g

Hej, me Bałtyckie Morze	} Bis	dA⁷d	gD⁷g
Wdzięczny ci jestem bardzo		FCF	BFB
Boś ty mnie wychowało,		gC	cF
Boś ty mnie wychowało		Fg	Bc
Szkołę mi dałoś twardą		dA⁷d	gD⁷g

Nikt po was nie zapłaci	} Bis	dA⁷d	gD⁷g
Nikt wam nie pomoże		FCF	BFB
Za wszystkie mile rady		gC	cF
Za wszystkie mile rady		Fg	Bc
Dziękuję tobie Morze		dA⁷d	gD⁷g

Piękny i dumny statek nasz, pomyślny wicher dmie,
 W załodze każdy chłop na schwał, dziób morskie fale tnie.
 Dziób morskie fale tnie- o hej! W oddali znika łód,
 Wyruszam do mej milej Meg, tysiące mil stąd.

Ge
CGDD⁷
Ge
CGD⁷G

*Niech wieje wiatr co sił, do żagli chłopcy wraz,
 Nie będę dłużej w porcie gnął na próżno tracąc czas.
 Niech sztormy niosą bryg w odmętów siną toń,
 Wyruszam do mej milej Meg, tysiące mil stąd.*

Ge
CGDD⁷
Ge
CGD⁷G

Wybranką mą młodziutka Meg, przepiękna niczym kwiat,
 gwiazdeczki dwie, srebrzysty głosu alt. **CGDD⁷**
 Srebrzysty głosu alt, lecz cóż, już nie usłyszę go,
 Wywieźli ukochaną Meg tysiące mil stąd **Ge**
CGD⁷G

Niech wieje wiatr co sił, do żagli chłopcy wraz...

Gdym widział Meg ostatni raz, na statek wiedli ją,
 Okrutny dziewczę spotkał los za nie wiadomo co **Ge**
 Za nie wiadomo co, mą Meg ukarał podły rząd **CGDD⁷**
 Zsyłając na daleki brzeg, tysiące mil stąd. **Ge**
CGD⁷G

Niech wieje wiatr co sił, do żagli chłopcy wraz...

O! gdybym, jak kapitan nasz, żeglarzem dzielnym był, **Ge**
 I tak wspaniały statek miał, to pomknął bym co sił. **CGDD⁷**
 To pomknął bym co sił, już dziś, przez siną morską toń, **Ge**
 Do mojej ukochanej Meg, tysiące mil stąd. **CGD⁷G**

Niech wieje wiatr co sił, do żagli chłopcy wraz...

25. Tysiące mil stąd

24. Santiano

Hej, płynmy z prądem rzeki tam, gdzie Liverpool, **dFC**
- Heave away, Santiano! **dC**
Dokoła Hornu, przez Frisco Bay. **C**
- Tam, gdzie strome zbocza Mexico! **dCd**

Więc! Heave away i w górę, w dół, **dFC**
- Heave away, Santiano! **dC**
Nie minie rok, powrócimy znów **C**
- Tam, gdzie strome zbocza Mexico! **dCd**

Ten kliper dla załogi zawsze piekłem był, **dFC**
Żelazny Jankeś dowodził nim. **C**

Po złoto Kalifornii ciągle gnał nas wiatr, **dFC**
Bo puste ładownie wypełniać trza nam. **C**

A był to dla nas wszystkich stary, dobry czas, **dFC**
W czterdziestym dziewiątym, za młodych lat, **C**

Bo Zachariasz Taylor tam górą był, **dFC**
Gdy wygrał bój pod Monterrey. **C**

I szybko zwiewał Santy, kiedy pomógł Scott, **dFC**
Jak Bonaparte pod Waterloo. **C**

I dla mnie kiedyś, w końcu, nastał dobry dzień, **dFC**
Gdy Sally Brown pokochała mnie. **C**

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond **GCDG**
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd **GeCD⁷**
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat. **GeCFD⁷**
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr? **GCD⁷G**

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już, **GCDG**
W porcie gotowa stoi moja łódź. **GeCD⁷**
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść **GeCFD⁷**
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin. **GCD⁷G**

Ująłem ją za rękę delikatną jak **GCDG**
Latem mały motyl albo róży kwiat. **GeCD⁷**
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal, **GeCFD⁷**
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar. **GCD⁷G**

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już...

Za moment wypływam w długi, trudy rejs **GCDG**
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się. **GeCD⁷**
Żagle pójda w górę, wiatr mnie pogna w przód **GeCFD⁷**
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu. **GCD⁷G**

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już...

16. Jasnowłasa

17. A Few Days

O Panie czemu w ziemi tkwię **FCF**
Hej raz, hej raz, **FB**
I macham szuflą cały dzień? **FCF**
Hej na morze czas. **dA⁷d**

Mogę kopać tu dalej, **dA⁷d**
Few days, few days, **FB**
Mogę kopać przez dni parę, **FA⁷d**
Ale wracać chcę. **dA⁷d**

Tam każdy takie bajdy plótl, **FCF**
Nie raz, nie raz, **FB**
Przekroczysz Jukon, złota w bród, **FCF**
Hej na morze czas. **dA⁷d**

Mogę kopać tu dalej...

Wykopie jeszcze parę dziur, **FCF**
Hej raz, hej raz, **FB**
Wyciągnę płonnej skały wór **FCF**
Hej na morze czas. **dA⁷d**

Mogę kopać tu dalej...

Za żonę tu łopatę mam, **FCF**
Już dość, już dość, **FB**

O, udźwignij!...
O, udźwignij ciężar, o!... Twymi dłońmi
I załaduj te banany... do ładowni.

Do ładowni znowu, o!... trza się schylać,
Upał, kurz i tęgie baty,... o, wytrzymać.

O, wytrzymać słońce, o!... siódme poty,
Stary bosman ciągle goni... do roboty.

Do roboty czarnej, o!... do południa,
Żeby pełno, równo było,... ech, w ładowniach.

Ech, w ładowniach statku, o!... przyszła pora,
Będziesz siedział tutaj, Bracie,... do wieczora.

Do wieczora spływasz, o!... ciężkim potem,
Ale sławisz swoje Mzimu... za robotę.

Za robotę parę, o!... groszy dano,
Jutro zaczynamy znowu... wcześniej rano.

Wcześniej rano i tak, o!... jeszcze trzy dni,
Czarnej pracy ponad siły,... o udźwignij!

(i tak w kółko, w dobrym tempie wszystkie zwrotki od początku)

A zysk, że jej używam sam, **FCF**
Hej na morze czas. **dA⁷d**

Mogę kopać tu dalej...

23. Negroszanta

22. *Barbarossa*

Z Genui do Rzymu droga wiodła morzem.
W ładowni muszkiety, złoto oraz noże.
Trzystu nagich galerników rytmicznie w mozole
Pracowało w pocie wiosłami na dole.

*Barbarossa, Barbarossa!
Kocha ciebie piekło,
Boją się niebios.*

Mgła spowiała statek, gdy szło do świtania.
A więc nikt nie odkrył, że ktoś ich dogania.
Wystarczyła krótka chwila - mistrzowski abordaż,
Wszystkich w pień wycięła ta piracka horda.

*Barbarossa, Barbarossa!
Kocha ciebie piekło,
Boją się niebios.*

Rudobrody rzuca rozkazy od steru:
"Wyrzucić za burtę martwych oficerów.
Chrześcijanom w końcu dzisiaj utarliśmy nosa.
Jutro świat się dowie kto to Barbarossa!".

O Panie, nie jest to Twój raj,
O nie, o nie,
Nadzieje innym głupcom daj,
Ja na morze chcę.

FCF
FB
FCF
dA⁷d

*Chociaż już mi wystarczy,
Już dość już dość
Dam Ci jeszcze jedną szansę,
Potem wrócić chce.*

dA⁷d
FB
FA⁷d
dA⁷d

*Mogę kochać się dalej,
Few days, few days,
Mogę kochać przez dni parę,
Ale wracać chce*

dA⁷d
FB
FA⁷d
dA⁷d



18. *Łowy*

Gdy na zimne wody Baffin Bay **aea**
Przywiał nas zachodni szkwał **aea**
Ogromnego lewiatana grzbiet **aea**
Ujrzyliśmy pośród fal **dea**

I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance **CG**
Na honor uwierzcie nam **Fea**
Wiele wścieklej pracy, wiele krwi **aea**
Pochłonął cenny tran **dea**

I szalony pościg zaczął się **aea**
Nie zapomnę tamtych dni **aea**
Kiedy goniąc lewiatana grzbiet **aea**
Przeżyliśmy setkę mil **dea**

I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance...

I dopadliśmy jak sfora psów **aea**
Co apetyt ma na łup **aea**
Za odwagę bosman życie dał **aea**
Waleń zmiażdżył jego słup **dea**

I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance...

Noc przyniosła twardej walki kres **aea**
Tak nam pisał widać los **aea**
Długi żywot wieloryba zgasił **aea**
Jeden celny cios **dea**

I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance...

21. Złoto dla zuchwałych

Na morzu szalał wściekły sztorm, na strzępy żagle rwał **eG**
Baksztagiem ciągnął statek nasz, przy sterze Johnson stał **eG**
W bocianim gnieździe majtek zły, wichura smaga twarz **e**
W oddali widać stary bryg - dziś będzie nasz **Ce**

Jupijaj ej, jupijaj o... **Ge** **Ca**
Ze wszystkich luf i jeszcze raz dosięgnij go **Ce** **Fa**
Jupijaj ej, jupijaj o... **Ge** **Ca**
Ze wszystkich luf i jeszcze raz zatopmy go **Ce** **Fa**

Z kubryka ruszył każdy z nas, wprost do cynowych mis **eG**
Kulawy bosman dzieli broń na pokład każe iść **eG**
Mocarna ręka ściska nóż i broń zaciska się **e**
Dziś marny brygu jest twój los - wzbudziłeś gniew **Ce**

Zderzyły burtą statki się, bosaki poszły w ruch **eG**
Już na pokładzie bitwa wre, nie trzeba więcej słów **eG**
I nie oszczędzał swego, gdy na brata trafił brat **e**
O chłopcach co zginęli tu zaśpiewa świat **Ce**

W ładowniach naszych skarbów moc, przeminał bitwy czas **eG**
I tylko morze stoi w krwi kolejny jeden raz **eG**
Okrutny los dosięgnął bryg, co wzbudził straszny gniew **e**
A tutaj morze niesie w dal, złowieszczy śpiew **Ce**

20. Szkuner „I'm Alone”

Baksztagiem pruł nasz "I'm Alone", hen od Meksyku bram,
A Jankes, w dziób kopany, po piętach deptał nam.
Tysiące beczek rumu od lockerów aż po dno,
I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co.

eGD
a⁷e
eGD
ae

*Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam,
Więc bił rekordy "I'm Alone", choć groził wciąż Wuj Sam
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras,
"Niech diabli porwą Coast Guard" - tak mawiał każdy z nas.*

CG
aH⁷
CGH⁷e
ae

A dawniej szkuner "I'm Alone", hen po łowiskach gnał,
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam,
Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum,
Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum.

eGD
a⁷e
eGD
ae

Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam...

Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans,
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans.
Pułapkę zastawili gnoje, choć tak dobrze szło,
Posłali dzielny "I'm Alone" z ładunkiem aż na dno.

eGD
a⁷e
eGD
ae

Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam...

Niejeden w Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los,
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos.
Choć jeden z nich - nasz "I'm Alone" - swe miejsce w pieśni ma
I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra.

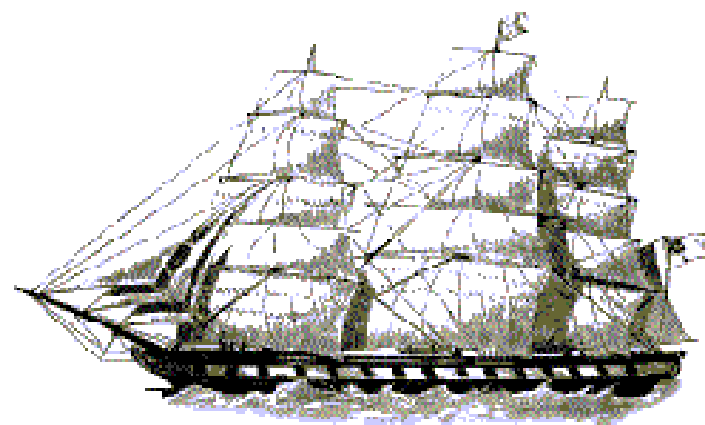
eGD
a⁷e
eGD
ae

Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam...

Hej do burty i na gaje z nim aea
Nie jednemu brakło sił aea
Gdy płatami zrywaliśmy tłuszcz aea
Brodziliśmy w jego krwi dea

I chwyciliśmy lance, pchnęliśmy lance...

To już koniec pieśni pora nam aea
Na Irlandii wracać brzeg aea
Wypijemy pintę rumu aea
Znow opowieść zaczniesz się dea



19. Amsterdam

Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
Marynarze od lat pieśni swe nucą tam.
Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią,
Jak daleki śpi fiord, nim szum fal zbudzi go.

eh
CH⁷
eh
aH⁷e

Jest port wielki jak świat, marynarze w nim mrą,
Umierają co świt, pijąc piwo i klnąc.
Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
Marynarze od lat nowi rodzą się tam.

GD
eH⁷
Ch
aH⁷e

Marynarze od lat zlążą tam ze swych łajb,
Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp.
Obnażają swe kły chcące wgryźć się w tę noc,
W białe podbrzusza ryb, w tłusty księżyc i w los.

eh
CH⁷
eh
aH⁷e

Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer,
Tłuszcz skapuje kap, kap, z rybich wątrób i serc.
Potem pijani w sztok w mrok odchodzą z pod wiech,
A z bebechów ich w krąg płynie czkawka i śmiech.

GD
eH⁷
Ch
aH⁷e

Jest port wielki świat, co się zwie Amsterdam,
Marynarze od lat tańce swe tańczą tam.
Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch,
Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch.

eh
CH⁷
eh
aH⁷e

Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł,
Bo wybrzydzał się kiej na harmonii mdły jęk,
Akordeon też już wydał ostatni dech,
I znów obrus i tłuszcz, i znów czkawka i śmiech.

GD
eH⁷
Ch
aH⁷e

Jest port wielki jak świat, co się zwie Amsterdam,
Marynarze od lat zdrowie pań piją tam.
Pań tych zdrowie co noc piją grudzień, czy maj,
Które za złota trzos otwierają im raj.

eh
CH⁷
eh
aH⁷e

A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin,
Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im.
Żeby na skrzydłach tych mogli wzlecieć, hen, tam,
Skąd się pluje na świat, na port Amsterdam.

GD
eH⁷
Ch
aH⁷e

ae FE⁷ ae dE⁷a CG aE⁷ Fe dE⁷a



